W SPRAWIE PRENUMERATY „BIBLJOTEKI DZIEŁ PEDAGOGICZNYCH W R. SZK. 1932|33.

Warunki prenumeraty „Bibl Dzieł. Ped." na bieżący rok szkolny nie uległy zmianie Cena tomu wynosi zł. 3 z przesyłką zł. 3.50, Dotychczas wyszło trzytomowe dzieło E. B a r k e r 'a (tom Nr. 31, 32 i 33) p. t. „Charakter narodowy i kształcujące go czynniki". Cena w prenumeracie zł. 9, z przesyłką zł. 10 w handlu księgarskim bez przesyłki zł. 12.

W druku jest najwybitniejsza współczesna praca z zakresu psychologji — C h a r l o t t y B ü h l e r p. t „D z i e c i ę c t w o i m ł o d o ś ć". Tłumaczenie z niemieckiego. Będzie to trzytomowe dzieło, wydane w jed- w jednej książce.

W przygotowaniu do druku jest jednotomowa praca A. Patri p. t. „Nauczyciel w wielkim mieście", tłum. z angielskiego.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
CENA OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 60 zł. 1/2 str. 30 zł. 1/4 str. 20 zł. 1/8 str. 10 zł. 1/16 str. 5 zł.
Redakcja i Administracja: Poznań, Piekary 17 P. K. O. Nr. 208-262.
Redakcja rękopisów nie zwraca. **Prenumerata** z przesyłką: rocznie 5 zł. Numer pojedyńczy 50 gr
Wydawca: Zarząd Okręgu Z. N. P. w Poznaniu. Za Redakcję odpowiedzialny: **Michał Kopeć**
Czcionkami Drukarni Zw. N. P. „Ognisko" w Inowrocławiu.

NASZ GŁOS

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO.

ORGAN POZNAŃSKIEGO ZARZĄDU OKRĘGU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO.

ROK VIII. POZNAŃ, GRUDZIEŃ 1932. NR. 10

O dobrą atmosferę pracy

W ostatnim Dzienniku Urzędowym Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego, za miesiąc listopad br. w części nie urzędowej, znajdujemy dwa przemówienia Pana Kuratora Okręgu Szkolnego.

Jedno z nich, wygłoszone na Okręgowym Zjeździe Delegatów naszej organizacji, odbytym w b. r. w Chojnicach, — drugie, wygłoszone na Zjeździe Inspektorów Szkolnych w Bydgoszczy. Obydwa te przemówienia, nacechowano głęboką troską o rozwój szkoły polskiej, o przyszłość Państwa, powinny być zamieszczone raczej w części urzędowej Dziennika i przeczytanie ich przez każdego nauczyciela powinno być stwierdzone własnoręcznymi podpisami. Tyle tam bowiem znajdujemy wskazówek do naszej pracy wychowawczej w szkole i poza szkołą, że starczą za wiele urzędowych okólników których znajomość jest obowiązkowa. Tembardziej więc znajomość owych przemówień, ze względu na ich treść, pełną troski o należyte wychowanie młodego pokolenia, powinna być obowiązującą dla każdego nauczyciela, pracującego na terenie naszego Okręgu Szkolnego.

Nie miejsce tutaj, na szczegółowe analizowanie owych przemówień. Sądzimy zresztą, że nauczycielstwo zapozna się się już z temi przemówieniami i zawarte w nich wskazania wzięło sobie do serca. Na tem miejscu, pragniemy jedynie zwrócić uwagę na poruszone w przemówieniu do Panów Inspektorów zagadnienie atmosfery pracy szkolnej, które jest w naszej mozolnej pracy zagadnieniem podstawowem.

W przemówieniu swem, dotyczącem tego zagadnienia podał Pan Kurator następujące wskazania:

„By praca nauczyciela była skuteczna i owocna w szkole, nie wystarczy dobry jego stosunek do rodziców dziatwy; potrzebna jest jeszcze dobra atmosfera pracy w samej szkole. Tę atmosferę dobrą, twórczą, musi zespół nauczycielstwa stworzyć i pielęgnować. Panów zadaniem i obowiązkiem jest oddziaływać i wpływać wszelkiemi sposobami na wytworzenie się takiej atmosfery. Dziś bowiem w bardzo wielu szkołach z łatwością wyczuć można wewnętrzne rozdarcie, wewnętrzne niesnaski, kłótnie, zawiść, podejrzenia i insynuacje. Dziś jeszcze znane nam są wypadki wzajemnego, bezpodstawnego oskarżania się, spotwarzania, wypadki donosicielstwa władzom szkolnym, władzom administracji ogólnej czy organizacjom politycznym. To musimy wyplenić ze szkoły. W tym względzie zadanie Panów jest olbrzymie, nie mniejsze od spełnienia zadań organizacyjnych czy dopilnowania obowiązku szkolnego dzieci, czy wszelkich innych czynności.

Jakże to smutne dla nas, nauczycielstwa, słowa ale zarazem jakże niestety prawdziwe, Niesnaski, kłótnie, zawiść, napuszanie się, podejrzenia, insynuacje, donosicielstwo .. Prawdziwe siedem nauczycielskich grzechów głównych. A jeżeli dodamy do nich jeszcze jeden grzech, z tamtych wypływający, a mianowicie: **brak solidarności koleżeńskiej**, brak zrozumienia u wielu jeszcze, potrzeby zwartej organizacji zawodowej, to będziemy mieli stan atmosfery, panującej wśród nauczycielstwa. Stan nieraz gorączkowo-chorobliwy, podniecony ale częściej lodowaty... Nauczyciel dla nauczyciela staje się nieraz wilkiem... O kąsek lepszego, chociaż zawsze suchego chleba, o łaskawsze nieraz spojrzenie Pana Inspektora.

I nietylko nieraz, ale o to łaskawsze wejrzenie przełożonych nauczyciela właściwie najczęściej tu chodzi. Jeżeli zaś tak jest, że wśród nauczycielstwa szerzą się owe wykazane przez Pana Kuratora grzechy, to winę tego ponoszą właśnie owi — niewszyscy wprawdzie, ale ich większość — przełożeni nauczyciela. Nauczycielstwo bowiem, zwłaszcza nauczycielstwo związkowe, wytwarzało i wytwarza ową dobrą, wolną od wykazanych grzechów, o odpowiedniej ciepłej temperaturze, atmosferę pracy i ją wśród siebie pielęgnuje. Ale cóż z tego kiedy właśnie wielu z pośród przełożonych, zwłaszcza tych o dawniejszych na świat poglądach, zamiast tępić wszelkie objawy niewolnictwa wśród nauczycielstwa, pielęgnowało troskliwie te objawy, nagradzając nawet nieraz tych, którzy najwięcej gorliwości w popełnianiu wymienionych wyżej grzechów wykazywali... Dlatego z największą radością czytamy w dalszym ciągu przemówienia, wygłoszone do Panów Inspektorów następujące wskazania Pana Kuratora:

„Oczyścić atmosferę wewnętrzną szkoły, uzdrowić słabe i załamane charaktery, dźwignąć poziom etyczny polskiego nauczyciela — to zadanie Panów.

Na Panach bowiem ciąży przedewszystkiem odpowiedzialność za wychowywanie przyszłego obywatela Państwa Polskiego.

Aby to się stać mogło, muszą Panowie stać się dla nauczyciela i sprawiedliwą władzą, pełną taktu i godności, i rzetelnym, a roztropnym opiekunem w czasach dzisiejszego kryzysu moralnego, gorszego od kryzysu materjalnego.

Panowie musicie być dla nauczyciela ostoją i punktem oparcia w każdej chwili trudnej i ciężk.ej. Nauczyciel musi w Panach widzieć człowieka z charakterem, człowieka jak, to się mówi powszechnie, z kręgosłupem".

Złote, naprawdę złote słowa. Warto aby Drukarnia Państwowa wydrukowała je na odpowiednich kartonach i aby kartony te wisiały w biurach Panów Inspektorów Szkolnych... Nie dla ozdoby biur, ale dla realizowania tych słów w codziennem życiu. Albowiem dla wielu naszych przełożonych słowa te są nowością, są wskazaniami nigdy niesłyszanemi, których muszą się dopiero nauczyć...

Od nauczycielstwa do wyżej przytoczonych słów Pana Kuratora pozwolilibyśmy sobie dodać jeszcze dwa słowa. Pragnęlibyśmy mianowicie widzieć w Panach Inspektorach ludzi nietylko rzetelnych, ludzi z charakterem i z kręgosłupem ale także z **otwartą głową, a przedewszystkiem z sercem.** Bo jak do tąd, to widzimy ich przeważnie z dyscypliną, a ta w dzisiejszych czasach, nie przyczynia się chyba do dobrej atmosfery pracy w szkole...

Michał Kopeć

Dziecko i przestępstwo

Szkoła nie rozstrzyga wszystkich zagadnień, związanych z wychowaniem dziecka, a zwłaszcza tych, które nie łączą się z nauczaniem i wiele czynników, niezależnie od szkoły, a często wbrew jej, kształtuje osobowość chłopca, czy dziewczęcia w niepożądanym, szkodliwym kieruku. Szkoła, stara, poczciwa instytucja, mało o tem wie, że za jej opustoszałemi murami, w drugiej połowie dnia, odbywa się inne wychowanie, nieoficjalne, bardziej przemawiające do ucha i serca dziecka, niż najciekawsza lekcja. W drugiej połowie dnia szkoła jest stale oszukiwaną, gdyż wysiłki nauczyciela, aby uczynić z dziecka jednostkę społecznie i moralnie dodatnią, rozbijają się o wpływ niezdrowego, amoralnego środowiska w jakiem dziecko znaczną część czasu przebywa. Tyczy się to zwłaszcza dzieci zaniedbanych, sierót i półsierot, dzieci rodziców ubogich, którzy nie mogą dziecku swemu dostarczyć pożywienia i ciepłego kąta, a cóż dopiero mówić o trosce wychowania.

Dzieci pijaków, kontrolnych, złodziei — to osobna kategorja obciążonych dziedzicznie, których wychowanie w szkole niewielki wyda rezultat. Psychologja dziecka, wychowanego w złem, niemoralnem środowisku, jest zupełnie różna od dziecka, żyjącego w atmosferze dobra i moralności. Jest ono jakby zarażone bardzo wcześnie „moralnemi skrupułami". Zdarzy się n.p. że pewne dziecko w szkole popełni drobna kradzież Do faktu tego przywiązuje się taką wagę, jakgdyby jedynie ta kradzież uniemoralniła sprawcę i jeżeli przez dłuższy czas delikwent „nie podpadł", skłonnym się jest wierzyć, że dziecko

się poprawiło. Tymczasem ta kradzież była tylko zwykłym efektem procesu zepsucia moralnego, jaki się w dziecku dawniej stopniowo dokonał. Dziecko weszło w kolizję z kodeksem karnym i stanęło przed kratkami sądowemi, jako nieletni przestępca.

Dawniej sędziowie zaopatrzeni w suche, bezduszne paragrafy mało interesowali się przeszłością skazanego, dziś prawo widzi w największym zbrodniarzu człowieka. To też analityczne wniknięcia w duszę przestępcy, musiało doprowadzić do odróżnienia i właściwej oceny przestępstwa, popełnionego przez dziecko i dorosłego, oraz do odrębnego traktowania nieletnich, których raczej należy wychowywać, a nie karać, jeżeli w prawodawstwie kara nie jest środkiem wychowawczym ale karą — zemstą, karą — odwetem za popełniony czyn. Nieletnich przestępców nie umieszcza się w więzieniach, ale w specjalnych zakładach poprawczych, gdzie pracują i uczą się pod kierownictwem wychowawców. Kierunek wychowawczy tych zakładów często pozostawia wiele do życzenia. Były kardynalne braki, a nawet wykroczenie, za co ponosili winę wyłącznie kierownicy, np. w Studzieńcu. Brak pedagogicznego nastawienia, tego ciepła serdecznego, którego zdolny jest udzielić tylko prawdziwy wychowawca-nauczyciel, zamienia nieraz te zakłady w lżejsze więzienia dla małoletnich.

Zresztą ważny wzgląd, że instytucje te są wyłączone z resortu Ministerstwa W. R. i O. P. usprawiedliwia fakt, że praca wychowawcza w nich kuleje.

Ale nie poziom wychowawczy tego rodzaju zakładów winien być najwyższą troską całego społeczeństwa, ale raczej usiłowanie aby kontygent kierowanej tam młodzieży rokrocznie się zmniejszał.

W czasach obecnych, bardzo ciężkich dla licznych, biednych rodzin, często, gdzie niema wyboru między żebractwem a występkiem, a dzieci gromada, w zastraszający sposób mnożą się nieletni przestępcy.

Sprawa nie może być obojętną dla ogółu, dla miarodajnych czynników państwowych i samorządowych, oraz dla tych, którzy dziecko najlepiej znają — dla nauczycieli.

Trzeba rozwinąć długą sieć profilaktyki przez zaopiekowanie się dzieckiem w godzinach, pozaszkolnych co jest równie ważne, jak kubek ciepłej strawy, ofiarowany przez grono dobrych ludzi. Odpowiednio zorganizowane świetlice, subwencjonowane przez miasta jasne ciepłe pokoje, trochę książek i czasopism dla dzieci już sprawę rozwiązują.

Ogromny wpływ na przestępczość dzieci ma lektura kryminalistyczna Wielkim triumfem poczytności u dzieci i młodzieży cieszy się „Tajny Dedektyw". Przeprowadzona przez Związek Nauczycielstwa Polskiego ankieta w szkołach powszechnych i wydziałowych w mieście Poznaniu wykazała, że 30 proc. dzieci stale czyta to pismo z niemałem zainteresowaniem i że zbrodnie, zabójstwa, kradzieże i oszustwa są ulu-

bionym tematem lektury, a u wielu wyłącznym. Co na to powiedzą rodzice, wychowawcy? — Rodzice zapewne sami nie zdają sobie sprawy ze skutków tego stanu rzeczy. Gorzej, jak wynika z ankiety, ojcowie i mamusie, chcąc sprawić dzieciom radość, czytają na głos „Tajnego Dedektywa". Czytelnictwo młodzieży, jeżeli chodzi o książki zdrowe, pożyteczne, bardzo się pogorszyło, gdyż rodzice nie są w stanie nabyć książek do czytania poza obowiązkowemi podręcznikami szkolnemi; a bibljoteki szkolne nie zaopatrują się w nowe książki z powodu braku funduszów na ten cel. Byłoby wielkiem i pożytecznem dziełem aby n. p. w Poznaniu powstała wielka bibjoteka dziecięca. Takie bibjoteki istnieją w Warszawie, a zagranicą n. p w Niemczech w wielu większych i mniejszych miastach.

W ostatnich czasach dużo zrobiono dla młodzieży na polu wychowania fizycznego: stadjony, dziecińce, ogródki i t. p. Czas pomyśleć o wychowaniu moralnem, dzieci zaniedbanych.

St. Maciukiewicz

Czy obserwacja nauczyciela zgodna jest z wynikami testów?

Przyczynek do badań nad stopniem zgodności obserwacji i eksperymentu

W badaniach psychologicznych stosujemy dwie główne metody: obserwację i eksperyment. Metodą zasadniczą i pierwotną niewątpliwie jest obserwacja, eksperyment stanowi tylko jej odmianę, jest obserwacją w ściśle określonych warunkach. Metoda eksperymentu szczególnie szeroko rozpowszechniła się w ostatnich dwu dziesiątkach lat pod postacią t. zw. testów psychologicznych. Wypracowano testy rozwojowe, zdolnościowe oraz wiadomościowe. Szczegolnie duże zastosowanie znalazły testy w życiu szkolnem przy określeniu zdolności i wiadomości uczniów w celach selekcyjnych. Niezawsze jednak może metoda testów zastąpić metodę obserwacji. Może z pewną słusznością odzywają się z obozu pedagogów coraz częściej głosy przeciw wyłącznemu stosowaniu metody testów przy selekcji pedagogicznej. Zachodzi jednak obawa, że tak, jak przedtem skłonni byliśmy stosować w nadmiarze metodę testów, to obecnie gotowi jesteśmy odmówić zastosowania jej nawet tam, gdzie ona niewatpliwie przewyższa ścisłością metodę obserwacji. Zarzuty bowiem nie należy zwracać przeciw stosowaniu metody testów wogóle, lecz przeciw wyłącznemu lub nieodpowiedniemu jej stosowaniu.

Nasuwa się pytanie, jaki jest stopień zgodności pomiędzy obserwacją i eksperymentem i kiedy należy stosować metodę pierwszą a kiedy drugą.

Odpowiedź na to pytanie mają dać badania, które prze-

prowadziłem w Miejskiem Laboratorjum Psychologicznem w Poznaniu nad stopniem zgodności obu metod.

Laboratorjum zbadało 592 dzieci, przysłanych przez szkoły powszechne, jako podejrzane o niedorozwój umysłowy Według oceny nauczyciela danej klasy, dzieci przysłane miały być umysłowo upośledzone i nadawały się do szkoły specjalnej. Piśmienną opinję o inteligencji dziecka wydał nauczyciel po rocznej obserwacji. Na początku roku otrzymali nauczyciele klas pierwszych i drugich odpowiednią instrukcję oraz arkusze obserwacyjne do wypełnienia. Do Laboratorjum miały szkoły przysłać tylko takie dzieci, które zdaniem nauczyciela są upośledzone umysłowo, przytem opóźnienie w rozwoju uczniów kl. I. miało wynosić conajmniej 2 lata. W przeciągu 2 lat przysłano Laboratorjum około 600 dzieci, podejrzanych o niedorozwój umysłowy, pochodzących z 27 szkół miasta Poznania.

Po zbadaniu inteligencji dzieci metodą Binet-Termana okazało się, że obserwacje nauczyciela są w dużej mierze zgodne z wynikami testów. Wyniki badania przedstawia Tabl. I.

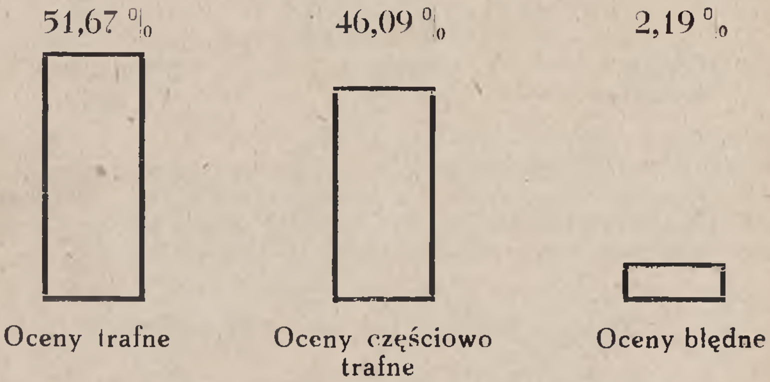
TABLICA I.

Poziomy intel.	Upośledzenie umysłowe					pogra-niczne upośl.	ocięża-łość umysł.	normalna inteligencja	
Ilorazy inteligencji	21-30	31-40	41-50	51-60	61-70	71-80	81-90	91-100	101-110
Ilość dzieci zbadanych	6	14	23	83	180	174	99	13	0
0/0	1,01	2,36	3,88	14,02	30,40	29,37	16,72	2,19	

Okazało się, że na 592 dzieci przysłanych upośledzonych umysłowo było 306 (51,67 proc.). W większości wypadków sąd nauczyciela jest więc zgodny z wynikami otrzymanemi za pomocą metody testów. Dalsze 273 dzieci (46,09 proc.) znajdowały się na pograniczu upośledzenia i w grupie ociężałych umysłowo.

W tych wypadkach sąd nauczyciela nie był w zasadzie błędny, lecz pomyłka zaszła pod względem określenia stopnia upośledzenia umysłowego. Wreszcie wśród przysłanych dzieci nie były jednostki o moralnej inteligencji (2,19 proc.). W tych nielicznych zresztą wypadkach sąd nauczyciela był mylny (Tabl. 2).

TABLICA II.



Jak się dowiaduję, podobne wyniki otrzymano również w Miejskiej Pracowni Psychologicznej w Łodzi. Z pośród 784 dzieci przysłanych do badania inteligencji, 401 zakwalifikowano jakao upośledzonych umysłowo, co stanowi 51,2 proc. (patrz spriwozdanie z działalności Miejskiej Pracowni Psychologicznej Poradni Zawodowej Towarzystwa Patronat Nad Młodzieżą Rzemieślniczą i Przemysłową w Łodzi za rok 1930. Nakładem wymienionego Towarzystwa Łódź 1931).

Zgodność wyników otrzymanych w obu pracowniach jest zadziwiająco duża. Wobec pokaźnej liczby zbadanych (Poznań 592 dzieci badanych, Łódź 784), wyniki badań należy przyjąć jako dostatecznie pewne.

Błędnym ocenom nauczyciela poświęciłem dodatkowe badania, które w pewnej mierze usprawiedliwiły sąd wychowawcy, zarazem jednak wykazały słabą stronę obserwacji.

Okazało się bowiem, że dzieci normalne, które nauczyciel podejrzewał o niedorozwój umysłowy, uczęszczały do klas o ponad średniej inteligencji. Nauczyciel przysłał do badania co prawda najsłabsze swoje dzieci, lecz miarą porównawczą był mu ogólny poziom klasy, który tutaj był ponad średni. W danej klasie dzieci te istotnie były na ostatnich miejscach pod względem inteligencji, lecz były to dzieci jeszcze normalne.

Nauczyciel naogół dobrze szereguje (ranguje) uczniów w swojej klasie pod względem inteligencji, o ile oddziały nie są zbyt liczne i jeżeli pomiędzy dziećmi nie zachodzą duże różnice wieku. Ostatni moment nie stanowi jednak trudności dla nauczyciela o odpowiedniem przygotowaniu psychologicznem.

Porównywając szeregi ustanowione przez nauczycieli na podstawie obserwacji z szeregami ilorazów inteligencji znalazłem duża zgodność wyników. Szeregi swoje ustanawiali nauczyciele dopiero po rocznej pracy w danej klasie. Badania przeprowadzono w 3 oddziałach szkoły specjalnej, zawierających razem 35 dzieci.

Wyniki przedstawia następująca tablica.

TABLICA III.

Oddział I. 8 dzieci		Oddział II. 10 dzieci		Oddział III. 17 dzieci	
a. szereg wg. wielk. ilorazów int.	b. szereg wg. ocen nauczyciela	a. szereg wg. wielk. ilorazów int.	b. szereg wg. ocen nauczyciela	a. szereg wg. wielk. ilorazów int.	b. szereg wg. ocen nauczyciela
1	1	1	1	1	1
2	3	2	2	2	2
3	2	3	8	3	3
4	4	4	3	4	11
5	7	5	4	5	6
6	5	6	6	6	4
7	6	7	5	7	5
8	8	8	7	8	12
		9	10	9	9
		10	9	10	13
				11	8
				12	10
				13	7
				14	14
				15	17
				16	16
				17	17

Na podstawie Tabl. III. obliczyłem współczynniki korelacyjne obserwacji nauczyciela i metody testów wg. wzoru Spearmana:

$$r = 10 - \frac{6\ S\ (a - b)^2}{n\ (n^2 - 1)}$$

w którym r = współczynnik korelacji, a = szereg ilorazów inteligencji, b = szereg wg. oceny nauczyciela, n = liczba dzieci danego oddziału, S = suma.

Okazało się, że pomiędzy szeregiem ustalonym na podstawie obserwacji nauczyciela a szeregiem ilorazów inteligencji zachodzi duża zgodność. (Tabl. IV.)

Tablica IV.

Oddział	Współczynnik korelacji
I.	† 0,91
II.	† 0.80
III.	† 0,83

Przeciętny współczynnik korelacji dla wszystkich trzech oddziałów wynosi † 9.846. Badania nasze stwierdzają zgodność

wyników obserwacji i metody testów, zarazem jednakże wykazują, że eksperyment jest metodą subtelniejszą i dokładniejszą, pozwalającą nam ściśle określić stopień uzdolnień badanego.

Dr. Jan Szwarc.
Kier. Miejsk. Laboratorjum Psychologicznego w Poznaniu.

Okręgowa Poradnia Pedagogiczna

Wskazówki do egzaminu praktycznego*

(Ciąg dalszy)

Wiadomości z nauki o dziecku**)

„Zacznij od lepszego poznania swego ucznia, z największą bowiem pewnością nie znasz go zupełnie“. — Oto słowa Rousseau'a z końca 18 wieku, obecnie nie wydają się przestarzałe. Będące rewelacją minionej epoki, dziś bledną wobec ogromnego dorobku z dziedziny nauki o dziecku, na jaki złożyły się dzieła, wydane w ciągu zeszłego stulecia i ostatnich trzech dziesiątków lat.

W Polsce pierwszym zasłużonym badaczem psychologji dziecka był Wł. Dawid, autor wybitnego dzieła: „Inteligencja, wola i zdolność do pracy“. Sekundowała mu rzetelnie w tych poczynaniach A. Szycówna, autorka wielu cennych dzieł, badań, zwłasza z zakresu pojęć dziecka.

W najnowszych czasach zasługują na wyróżnienie prace: Joteyki, Jaksy-Bykowskiego, Jaroszyńskiego, Grzegorzewskiej Librachowej, Studenckiego i innych.

Cenione są prace obcych: Sterna, Kerschensteinera (Niemcy), Claparéde'a Piaget'a (Szwajcarja), Stanley Hall'a Dewey'a (Ameryka), Dêcroly'ego (Belgja), Binet'a (Francja), Nieczajewa, Rossolino (Rosja).

Ważniejsze działy z nauki o dziecku to:

I. Metody badań,
II. Podział na okresy rozwojowe,
III. Wzrastanie fizyczne, a rozwój psychiczny dziecka,

IV. Specjalne badania nad inteligencją, ewolucją zainteresowań, uwagą i pamięcią, nad rolą zabawy i naśladownictwa w życiu dziecka.

---

* Oparte na przepisach o praktycznym egzaminie — Dziennik Urzędowy Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 10 stycznia 1929 r., oraz własnem doświadczeniu.

** Na podstawie dzieł wybranych Claperde'a, Jaroszyńskiego, Joteyki, Sterna i innych.

Metody badań są następujace:

1. samoobserwacja (introspekcja) — przypominanie własnego dzieciństwa i na tej drodze porównywanie siebie z wychowankiem, lub odwołanie się do samoobserwacji dziecka.

2. Obserwacja bezpośrednia.

3. Próby i doświadczenia psychologiczne zapomocą testów i przyrządów laboratoryjnych,

4. Metody statystyczne jak: wypełnianie różnych ankiet i kwestjonarjuszy. Z przytoczonych metod, dla nauczyciela — praktyka najstosowniejsza jest metoda bezpośrednia. W tym celu nauczyciel zaprowadzi dziennik spostrzeżeń i opracuje charakterystykę jednego lub kilku uczniów.

Podajemy według Jaroszyńskiego wzór takiej charakterystyki w układzie punktowym:

Charakterystyka ucznia

1. Wrażliwość zmysłów i zdolność postrzegania. 2. Uwaga 3. Pamięć, 4. Kojarzenie. 5. Wyobraźnia. 6. Myślenie (rozumowanie, wnioskowanie). 7. Ogólne właściwości sfery intelektual ej, 8. Sfera uczuciowa. 9. Przejawy woli i sfera psychomotoryczna, 10. Mowa i pismo, 11. Obserwacja wyglądu zewnętrznego.

II. Jest kilka prób podziałów na okresy rozwojowe dziecka. (Stumpf. Nagy. Claparede). Podziały takie nie są wolne od zarzutu sztuczności, ale dają pogląd na przemiany psychiczne, zachodzące w różnych okresach wieku.

Podajemy za Jaroszyńskim powszechnie przyjęty praktyczny podział:

a) do 3 lat — wiek małego dziecka
b) 3—7 lat — wiek przedszkolnv
c) 7—12 lat — wiek chłopięcy (drugie dzieciństwo)
d) 13—14 lat — wiek przejściowy
e) 15—25 lat — wiek młodzieńczy.

III, Rozwój psychiczny i wzrastanie fizyczne, jak wielu psychologów stwierdziło, pozostają do siebie w stosunku odwrotnym. Znaczy to, że okresowi nasilenia wzrostu fizycznego towarzyszy zwykle pewne powstrzymanie w rozwoju psychicznym i odwrotnie. Dzieje się to skutkiem nierównomiernego podziału energji w danym ustroju między potrzeby organiczne i rozwój umysłowy. Według Claparede'a i innych psychologów okresy wieku od 7—9 lat i od 13-14 lat (okres dojrzewania płciowego) charakteryzują się szybszem wzrastaniem fizycznem przy równoczesnem zahamowaniu sfery umysłowej. Dzieci wtedy przybierają na wzroście i wadze, lecz słabnie ich pamięć, szybkość reakcyj i. t, p. cechy intelektualne.

IV. Badaniem inteligencji zajmowało się wielu psychologów. Nie są oni zgodni co do określenia tej dyspozycji. Duży rozgłos zyskały prace W. Sterna. Wydał on obszerne dzieło: „Inteligencja dzieci i młodzieży" — tłumaczone na nasz

język. Stern tak formułuje pojęcie inteligencji: Inteligencja to ogólna zdolność jednostki świadomego nastawiania swego myślenia na nowe wymagania, jest ona ogólną zdolnością duchową przystosowywania się do nowych zadań i warunków życia.

Rozróżnia rodzaje, typy, stopnie inteligencji. Pomiarów inteligencji dokonuje się przy pomocy t. zw. ilorazu inteligencji.

Dziedzinę zainteresowań badali: Dewey, Claparède, Nagy i inni.

Ustalono prawo t. zw. ewolucji zainteresowań, które mówi, że zainteresowanie jest przejawem potrzeby rozwoju umysłowego i fizycznego u dziecka i ze zmianą tych potrzeb zmieniają się odpowiednie zainteresowania.

Pamięć nie idzie w parze ze stopniem inteligencji. Znane są przykłady głuptaków z wybitną pamięcią. Pamięć u dzieci jest nie trwała. Dziecko potrzebuje dużej ilości powtórzeń w celu zapamiętania czegoś. Posiada lepszą pamięć rzeczy widzianych, niż słyszanych. Pamięta rzeczy spostrzeżone możliwe jaknajwiększą ilośią zmysłów. Po 14 roku zjawia się pamięć logiczna (rozumowa) w odróżnieniu od pamięci mechanicznej, właściwej młodszemu wiekowi. Istnieją różne typy pamięci: słuchowy, wzrokowy, ruchowy i mieszany.

Dziecko w swym rozwoju nie może być bierne. Cechuje je silna aktywność. Instrumentami tej aktywności są: zabawa i naśladownictwo. Są różne teorje zabaw. Najbliższą prawdy jest ta, która widzi w zabawie ćwiczenia przygotowawcze do przyszłych działań. Nie wszystkie zabawy dadzą się uzasadnić tą teorją, należy ją uzupełnić innemi wywodami.

Dzieciństwo jest zbyt krótkie, aby osobiste doświadczenie dziecka wystarczyło na zdobycie wartości kulturalnych nagromadzonych przez starsze pokolenia. Przychodzi tu z pomocą naśladownictwo, aby nie rozpoczynać wciąż dzieła rozwoju na nowo

Zagadnienia praktyczne

Spostrzeżenia na podstawie obserwacji ucznia pilnego średniego, leniwego, „trudnego" w wychowaniu. Spostrzeżenia z obserwacji klasy jako grupy społecznej. Obserwacja przed lekcją, na lekcji, na przerwie, po lekcjach, poza szkołą, na ulicy. Obserwacja w ciągu dnia, okresu, półrocza szkolnego całego roku. Jak dalece ułatwia planowa obserwacja pracę wychowawczą i samo nauczanie. Trwałe zmiany w usposobieniach uczniów, spostrzeżone w ciągu roku szkolnego. Konieczność mierzenia wagi i wzrostu uczniów. Jak sobie poradzić, gdy niema w szkole wagi i wzrostomierza. Jak odróżnić trwałą niezdolność ucznia od przejściowego zahamowania psychicznego. Przejawy inteligencji: pomysłowość uczniów (przykłady). Odróżnienie inteligencji od zasobu wiadomości. Wpływ selekcji na rozwój inteligencji. Zainteresowanie do różnych przedmiotów nauczania, ze względu na sam rodzaj

przedmiotu, oraz ze względu na osobowość uczącego. Zainteresowanie do czytania książek. Rodzaj czytania książek w pewnym wieku, różnice między chłopcami, a dziewczętami Jak się nauczyciel ustosunkówuje do pewnych zainteresowań uczniów, popiera je, czy się im sprzeciwia, czy też podsuwa inne zamiast nieużytecznych, szkodliwych, w jaki sposób to czyni. W jaki sposób stosuje metodę poglądową w nauczaniu. Jak ułatwia zapamiętywanie faktów historycznych, wierszy i t. p. Rodzaje gier, zabaw o działaniu wychowawczem. W jaki sposób łączy czynności dydaktyczne z zabawą głównie w pierwszym roku nauki. Bezmyślne naśladowanie i własny rozwój osobowości ucznia. Ćwiczenie samodzielności.

Każde praktyczne zagadnienie należy psychologicznie uzasadnić.

Lektura

Claparède: Psychologja dziecka i pedagogika eksperymentalna.

Dąbrowski: Nauka o dziecku.

St. M-icz.

Odpowiedzi Poradni.

A. S. Dobrzyca. Odpowiednie materjały do nauczania łącznego wysłaliśmy listem.

Z życia naszej organizacji

Konferencja społeczno - oświatowa w Poznaniu

W dniu 27 listopada odbyła się w lokalach Zarządu Okręgowego konferencja społeczno - oświatowa, poświęcona zagadnieniom organizacji pracy na terenie Okręgu. Z ramienia Wydziału Społeczno - Oświatowego Z. N. P. wziął udział w tej konferencji kol. W. Wiercioch z Warszawy.

Konferencję zagaił kol. prezes Krawczyk, przewodniczył jej kol. Bieda. Referat na temat: „Nowe drogi w pracy społeczno - oświatowej Z. N. P." wygłosił kol. W. Wiercioch. W referacie tym poruszył referent sprawy organizacji Powiatowych Komisyj Społ. Oświat. oraz Referatów S. O. w Ogniskach,a następnie omówił program działalności w obecnym roku szkolnym kładąc nacisk na konieczność pracy w miastach specjalizację pracy i uaktywnienie tej pracy. Po referacie, przedstawiciele poszczególnych Ognisk złożyli sprawozdania z pracy w terenie.

Następnie tak nad referatem jak i nad sprawozdaniami odbyła się żywa i obszerna dyskusja. Rozpoczął ją przewodniczący kol. Bieda zwracając uwagę na cele pracy społeczno oświatowej nauczycielstwa, na konieczność koncentrowania i rejestrowania tej pracy w Związku Naucz. Polsk. oraz na zagadnienie współpracy z innemi organizacjami. W przemówieniu

swem podał kolega Bieda, jako przewodniczący Okręgowej Komisji Społ. - Oświat., szereg wskazówek praktycznych do pracy na terenie Okręgu. W dyskusji zabierali głos kol. kol: Podgórski, Zawadzki, Cichy, Jąder, mgr. Brzeziński, Konieczny. Nowaczyk, Pietrzak, Kozioł, Bogucki. Galant, Menzel i Kopeć. Na poruszone w dyskusji sprawy odpowiedzieli kol. Bieda i kol. Wiercioch poczem konferencję zakończono.

Zebrania Ognisk

ŚRODA. Na zebraniu członków Ogniska, odbytem w miejscowej szkole powszechnej w dniu 8 bm. pod przewodnictwem kol. Gorczycy, obszerny referat o konieczności organizowania się, wygłosił delegat Zarządu Okręgowego kol. M. Kopeć z Poznania. W związku z referatem odbyła się ożywioną dyskusja, świadcząca o zainteresowaniu się członków działalnością organizacji. Następnie kol. Bogucki złożył sprawozdanie z konferencji społeczno-oświatowej odbytej w Poznaniu a instruktor oświatowy kol. Menzel zreferował sprawę udziału nauczycielstwa w pracy oświatowej i w organizacjach oświatowych. W końcu dokonano wyboru delegata na zgromadzenie Okręgowe, którym jednogłośnie wybrano kol. Gorczycę, przewodniczącego Ogniska.

POZNAŃ. W dniu 11 grudnia odbyło się Walne Zebranie. Na zebraniu tem dokonano wyboru delegatów na Zgromadzenie Okręgowe poczem kol. prezes Łącki wygłosił referat o zmianach w pragmatyce w związku z nowelizacją tej ustawy. Po wysłuchaniu referatu uchwalono jednogłośnie wniosek wykazujący, że nowelizacja krzywdzi nauczycielstwo i domagający się wobec tego cofnięcia tej nowelizacji. Następnie kol. Jankiewicz. wygłosił referat o metodzie Deloryego. W wolnych głosach kol. M. Kopeć omówił sprawę domagania się przez magistrat zapłaty za użyczenie sali w jednej ze szkół na zorganizowaną przez Ognisko akademję ku czci St. Wyspiańskiego oraz sprawę starań o zniżki tramwajowe dla nauczycielstwa.

INOWROCŁAW.

Dnia 3 grudnia br. odbyło się w sali hotelu „Pod Lwem" zebranie „Ogniska" Z. N. P. Zebranie zagaił prezes kol. J. Kusiński, witając insp. szkoln. p. Nowakowskiego i prezesa Oddz. Pow. „Ogniska" kol. prof. Kopcia. Po odczytaniu protokółu przez sekretarza kol. Puchałę, złożono hołd pamięci St. Wyspiańskiego. Referat o życiu i działalności wieszcza wygłosił przew. sekcji oświat.-społ. kol. Nowaczyk, poczem na wniosek prezesa kol. Kusińskiego zebrani uczcili pamięć Wielkiego Obywatela i Genjalnego Twórcy przez powstanie.

Następnie kol. Dańkowska wygłosiła obszerny referat na temat: „Metoda syntetyczna". Po referacie, którego zebrani wysłuchali z nadzwyczajnem zainteresowaniem, wywiązałała się ożywiona dyskusja.

Po omówieniu spraw organizacyjnych i odczytaniu Komunikatów Zarz. Głów. zamknął przewodniczący zebranie apelem do wytężonej pracy dla dobra młodzieży i społeczeństwa.

Komunikaty

Okręgowy Zjazd Delegatów

W dniu 12-go lutego 1933 r., w sali p. Jarockiego przy ul. Masztalarskiej w Poznaniu, odbędzie się Zgromadzenie Okręgowe Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego i województw, poznańskiego i pomorskiego:

Porządek dzienny Zgromadzenia obejmuje:

O godz. 9.30 rano:

1. Zagajenie — kol. prezes Fr. Zych.
2. Przemówienie Pana Kuratora Okręgu Szkolnego.
3. Obecna sytuacja szkoły i nauczycielstwa — ref. kol. M. Kopeć
4. Wytyczne pracy organizacyjnej — ref. kol. Czesław Wyzech
5. Dyskusja.
6. Wybory Komisyj.

Przerwa obiadowa i obrady Komisyj.

O godzinie 15.30:

7. Sprawozdania: a) z działalności Okręgów b) Komisyj.
8. Dyskusja nad sprawozdaniami.
9. Wybory Zarządu Okręgowego.
10. Przyjęcie wniosków.

Według art. 89 statutu naszej organizacji w Zgromadzeniu Okręgowem biorą udział z głosem stanowczym delegaci, wybrani na Walnych Zgromadzeniach Ognisk w stosunku 1 delegat na 25, względnie do 25 członków Ogniska, nadto członkowie prezydjów Oddziałów Powiatowych, członkowie Zarządów Okręgowych, Okręgowej Komisji Kontrolującej i Sądu Honorowego. W zgromadzeniu będą mogli wziąć również udział w charakterze gości; członkowie Związku Naucz. Polskiego nie będący delegatami. Wobec komasacji Okręgów Poznańskiego i Pomorskiego, Zgromadzenie Okręgowe dokona wyboru Zarządu powiększonego Okręgu. Na zgromadzeniu nie powinno zabraknąć reprezentacji ani jednego Ogniska z województw poznańskiego i pomorskiego. W obecnych ciężkich dla szkoły i nauczycielstwa czasach należy — więcej niż kiedykolwiek — wykazać naszą zwartość organizacyjną i troskę o los szkoły i nauczycielstwa. Zachęcamy przeto do najliczniejszego udziału w Zgromadzeniu Okręgowym.

ZA WYDZIAŁ WYKONAWCZY OKRĘGU:

(—) **Ciomborowski**, Toruń (—) **Ignacy Krawczyk**, Poznań

ZAWIADOMIENIE

W czasie ferji świątecznych i dni wolnych od nauczania szkolnego **biuro Zarządu Okręgowego Z. N. P.** w Poznaniu ul. Piekary 17, obok kina Metropolis, **będzie czynne od godz. 10 do 12**-tej z wyjątkiem niedziel i świąt. **W inne dni** w ciągu roku szkolnego **biuro jest czynne w godz. od 17 do 19**-tej.

Za Zarząd Okręgowy

(—) **Minor** (—) **I. Krawczyk**

Kronika

Z okazji przypadających feryj świątecznych i wakacyjnych, Zarząd Okręgowy i Redakcja „Naszego Głosu“, zasyłają koleżankom i kolegom życzenia „Wesołych Świąt“ i miłego wypoczynku po dokonanej pracy. Oby nadchodzący Nowy Rok był dla nas, nauczycielstwa, łaskawszym od obecnego.

Niezmiernie pożyteczna akcja

Z inicjatywy Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego, a przy poparciu Ministerstwa W. R. i O. P. zorganizowano w Poznaniu t. zw. kurs wychowawczy dla nauczycielstwa szkół średnich i powszechnych. Kurs ten trwać będzie do marca. Wykłady odbywają się wieczorami w auli gimnazjum im. św. Marji Magdaleny. Celem tego kursu jest zaznajomienie nauczycielstwa z najnowszemi wymaganiami współczesnej pedagogiki zwłaszcza w dziedzinie wychowania obywatelskiego młodzieży. W dniu 9 grudnia odbyła się inauguracja kursu w obecności Pana Kuratora D-ra Pollaka, Naczelników Wydziałów i Okręgowych Wizytatorów Szkół. Zagaił kurs p. naczelnik Dybczyński, wykazując jego potrzebę i dziękując Min. W. R. i O. P. za poparcie realizacji tego kursu. Następnie Naczelnik Wydziału Min. W. R. i O. P. p. Gałecki wygłosił niezwykle interesujący wykład o postawie współczesnego polskiego nauczyciela-wychowawcy.

O zainteresowaniu się kursem, a temsamem o potrzebie takiego kursu świadczy najlepiej niebywała na innych kursach frekwencja, dochodząca do 250 osób. Byłoby pożądanem, aby i w innych większych ośrodkach na terenie Okręgu zorganizowano podobne kursy. S e k c j e P e d a g o g i c z n e n a s z y c h O g n i s k m a j ą t u w i e l k i e i w d z i ę c z n e p o l e d o p r a c y.

Wypłacenie zaległych poborów

W związku z naszą wzmianką w poprzednim numerze o opóźnianiu wypłaty poborów wielu koleżankom i kolegom, musimy dla ścisłości nadmienić, że jeszcze przed ukazaniem się owej wzmianki, zainteresowali się poruszoną sprawą Pan Kurator Dr. Pollak i Pan Nacz Petrykowski, którzy polecili sporządzić wykazy kol. kol. nieotrzymujących poborów w należytym terminie i asygnować im niezwłocznie wszelkie zaległości. Polecenie to niewątpliwie zostało już wykonane. Gdyby jeszcze dotychczas kto z kol. kol. zaległych poborów nie otrzymał, prosimy zwrócić się do Zarządu Okręgowego celem interwenjowania o przyspieszenie wypłaty. Jak się dowiedzieliśmy, opóźnienie wypłaty nastąpiło wskutek nawału pracy w Oddziale Finansowym Kuratorjum w związku z komasacją Okręgów Szkolnych, a nie wskutek opieszałości, czy też nieprzychylnego potraktowania sprawy przez poszczególnych referentów.

Sądzimy, że po uporządkowaniu zaległości, sprawa punktualnego asygnowania poborów będzie należycie przestrzegana.

Czy to prawda?

Krążą pogłoski, że Bank Polski zwraca swoim pracownikom opłaty za naukę ich dzieci, uczęszczających do prywatnych szkół powszechnych. Przyczyną tych pogłosek są fakty, wycofywania przez urzędników Banku Polskiego swych dzieci z publicznych szkół powszechnych i oddawanie ich do prywatnych. Wycofywanie to motywują owi rodzice właśnie zwracaniem im przez Bank Polski kosztów opłat za dzieci, kształcące się w prywatnych szkołach powszechnych. Podobno także i Pocztowa Kasa Oszczędności zwraca opłaty szkolne za dzieci swych pracowników, uczęszczające do prywatnych szkół powszechnych.

Sprawa ta wymaga wyjaśnień. Chodzi bowiem tutaj o zasadę czy pracownikowi państwowemu, posyłającemu swe dzieci do prywatnych szkół powszechnych należy się zwrot opłat szkolnych czy też nie. Jak nam bowiem wiadomo, za kształcenie dzieci pracowników państwowych w prywatnych szkołach powszechnych Skarb Państwa nie zwracał dotychczas opłat szkolnych, wychodząc słusznie z tego założenia, że szkoły powszechne publiczne są obowiązkowe dla dzieci wszystkich obywateli kraju, a więc i dla dzieci pracowników państwowych. Czyżby więc obecnie nastąpiła zmiana zarządzeń w sprawie zwrotu opłat szkolnych, czy też zmiana ta dotyczy tylko pracowników Banku Polskiego? Czyżby Bank Polski posiadał obecnie takie zasoby, że może zwracać opłaty szkolne wszystkim pracownikom państwowym, za wszystkie ich dzieci uczące się w prywatnych szkołach powszechnych, czy też jedynie pracownicy Banku Polskiego mają ten przywilej ze strony Skarbu Państwa?

Redakcja i Administracja: Poznań. Piekary 17 P. K. O. Nr. 208-262.
Redakcja rękopisów nie zwraca. **Prenumerata** z przesyłką: rocznie 3 zł. Numer pojedynczy 30 gr
Wydawca: Zarząd Okręgu Z. N. P. w Poznaniu. Za Redakcję odpowiedzialny: **Michał Kopeć**
Czcionkami Drukarni Zw. N. P. „Ognisko“ w Inowrocławiu.